Nr. 245

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1889 Seite 281. q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Czwartek, 24 października 1889

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 25. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Karychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 23 października.

W sprawie mowy od tronu.

Mowa od tronu, zagajająca posiedzenie niemieckiego parlamentu, najsympatyczniejszą nutą brzmi stósunkowo w ustępie uspokajającym umysły co do utrzymania międzynarodowego pokoju. Co prawda, to w dzisiejszych czasach osobiste stósunki i przyjaźnie między monarchami wiele mniéj wpływu mają na ukształtowanie się politycznego położenia, aniżeli w dawniejszych wiekach — ale mimo to, zważywszy na wyjątkową władzę rosyjskiego autokraty, byćby mogło, że zjazd berliński nie pozostanie bez pewnych skutków na pokojowy ustrój Europy. Mowa od tronu bardzo ostrożnie przecież ręczy za pogodę polityczną — bo w końcowym ustępie mówi o utrzymaniu pokoju na „rok przyszły.“ Byćby mogło, że ostrożność ta stoi w związku z owemi nowemi ciężkiemi żądaniami kredytowemi budżetu armii i marynarki, których nie trzeba było przecież przedstawiać jako dość zbytecznych i nadmiernych.

Zeszłoroczna mowa od tronu wyrażając przekonanie o stałości międzynarodowych stósunków, nie ograniczała pewności téj w tak ciasnych ramach czasowych. Owe nowo stawione kredytowe żądania przewyższyły wysokością sum wszelkie najśmielsze przypuszczenia. Dotychczas nie ma bliższych objaśnień co do głównych dwóch pozycyi jednorazowych wydatków na artyleryą i broń nową — we wysokości 131 milionów marek. Nowy karabin i nowy proch sprowadzą za sobą z konieczności pewne zmiany w ogólnym rynsztynku armii niemieckiéj. A przecież prócz tego ekstraordynarium etatu wojskowego, domaga się sum olbrzymich na budowę nowych koszar, lazaretów itd.

Ustawienie nowego etatu wojskowego wywołuje coraz to silniejsze wrażenie — że w obec żądań administracyi wojskowéj kontrola i nadzór naczelny nad ogólnemi interesami finansowemi państwa niemieckiego coraz to słabszą odgrywa rolę. Nowe wydatki na armią tém będą uciążliwszemi, że w skutek zeszłorocznie zawotowanych kredytów na marynarkę, i etat floty wojennéj wzmógł się w sposób niesłychany. Słabą jest tu bardzo pociechą, że tak zwane pozycye matrykularne względnie niższe jeszcze są od owych sum, które poszczególne państwa niemieckie otrzymują we formie przekazów. Jak wiadomo, ostatnie wielkie żądania kredytowe z roku 1887 głównie z tego stanowiska motywowano, że trzeba było poszczególnym państwom znacznie większe przekazywać sumy z ogólnych dochodów cesarstwa, w celu zmniejszenia poszczególnych podatków.

Mowa od tronu wspomina z chlubą o ustawie zabezpieczenia na starość i kalectwa. Odzywają się przecież liczne głosy, że właśnie ta ustawa, przekazująca państwu odpowiedzialność za stósunki prywatne, nie tylko nie złagodzi przeciwieństw społecznych, ale je zaostrzy jeszcze.

Po raz pierwszy to w mowie od tronu jedno ze stronnictw parlamentu nazwane jest „żywiołem wrogim państwu“ W ten sposób potępionem zostaje stronnictwo socyalistyczne, które przecież w ostatnich wyborach zdołało sobie zdobyć 763,128 głosów — a więc dziesiątą część wszystkich oddanych wotów. Mimo to, że doświadczenie wykazało przyrost socyalistycznego pierwiastku pod naciskiem ustawy wyjątkowéj — mowa teraz jest już o utworzeniu stałych ustaw antysocyalnych.

Mowa od tronu wspominając o nowych prawach bankowych, żadnych w téj mierze nie daje objaśnień.

W sprawie kolonii wschodnio-afrykańskich ma to być pomyślnym rezultatem, że można było zawiesić blokadę na wybrzeżach Zanzybaru. Wiadomą przecież jest rzeczą, że zanim jeszcze p. Wissmann rozpoczął swą wyprawę, już urzędowo zapowiedziano zniesienie blokady dla tego tylko, że kosztowała ona dużo ofiar, a względnie niknące tylko miała rezultaty. Dekreta sułtana Zanzybaru ku stłumieniu handlu niewolnikami nie są niczem nowém — ale istniały już i dawniéj. Mowa od tronu przyznaje zresztą, że sumy przeznaczone na wyprawę Wissmanna nie wystarczyły.

Stosunkowo obszerniéj wyraża się mowa od tronu o zamiarze odłączenia administracyi kolonii od wydziału ministerstwa spraw zewnętrznych. Robi to poniekąd wrażenie, jakoby minister spraw zewnętrznych, ks. Bismarck, chętnie pozbył się odpowiedzialności za ową politykę kolonialną — która, jak dotychczas, mało przyjemności przynieść mu mogła i rezultatów.

Telegramy.

Paryż, 22 października. Odjazd księcia Ferdynanda do Brukseli potwierdza się.

Mons, 22 października. Wczoraj odbyte zebranie górników postanowiło przesłać dyrektorom kopalń pismo, żądające podwyższenia płacy o 20 procent. Żądanie to uzasadnionem jest podwyższeniem ceny węgla. — W razie odmowy dyrektorów nastąpi strejk ogólny.

Bruksela, 22 października. Książę Ferdynand koburski przybył tu dziś o godzinie 6 rano z Paryża i zamieszkał w „Hôtel de Flandre.“ O godzinie 2 po południu książę złożył wizytę hrabiemu Flandryi, a niebawem był téż przez niego rewizytowanym. O w pół do szóstéj wieczorem książę udał się w drogę z powrotem przez Niemcy.

Wiedeń, 22 października. Austryacko-węgierski ambasador w Petersburga, hr. Wolkenstein, wyjechał wczoraj ztąd do Berlina

Wiedeń, 22 października. Dwór przywdziewa począwszy od 23 b. m. żałobę po królu portugalskim na 20 dni.

Wiedeń, 22 października. „Fremdenblatt“ pisze z okazyi orędzia serbskiéj rejencyi, że program rejencyi w sprawie wewnętrznéj polityki jest i bogatym i korzystnym. Przeprowadzenie programu tego nie może nie oddziałać na rozwój materyalny i duchowy Serbii i życzyć tylko należy, ażeby przynajmniéj część jego dała się urzeczywistnić. Przedłożone skupczynie projekta mogą całkowicie pobudzić duchowe życie Serbii do błogiéj czynności dla dobra kraju. Cele zaś zagranicznéj polityki odpowiadają zupełnie życzeniom przyjaciół Serbii i pokoju. — Życzyćby należało tylko, aby Serbia w zagranicznéj polityce tak we własnym interesie, jak w interesie ogólnego pokoju, trzymała się wyrażonéj w orędziu podstawy, a w takim razie znajdzie się zawsze w zgodzie z Europią i zapewni sobie i nadal jéj przychylność.

Cascaes, 22 października. Zwłoki zgasłego króla portugalskiego, Ludwika, zawieziono do klasztoru Hieronimitów w Belem.

Wiedeń, 22 października. Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj po południu do Madrytu dla odwiedzenia swéj kuzyny królowéj rejentki Krystyny.

Genua, 22 października. Hr. Herbert Bismarck wczoraj wieczorem udał się przez Bolonią do Brindisi, aby z tamtąd parowcem popłynąć do Pireu.

Wenecya, 22 października. Cesarzowa Fryderykowa wraz z córkami i księciem meiningskim wyjechała ztąd do Grecyi.

Genua, 22 października. Niemiecka para cesarska wraz z księciem Henrykiem dziś rano o kwadrans na jedenastéj wypłynęła z tutejszego portu, udając się do Aten na jachtach cesarskich „Kaiser,“ „Hohenzollern“ i „Irena.“ Pancerniki eskadry włoskiéj i okoliczne forty biły salwy pożegnalne. W chwili, kiedy statki niemieckie poczęły ruszać w drogę wszystkie włoskie pancerniki i okręty kupieckie powywieszały bandery. Jacht cesarski „Kaiser“ dał dwadzieścia salw na cześć miasta Genuy — a statki niemieckie przepływając koło eskadry włoskiej włoskiéj również strzelały z dział. Marynarze wydawali okrzyki zapału i śpiewali hymny narodowe. Morze było nieco wzburzone.

Bern, 22 października. Śledztwo karne zarządzone na dniu 30 sierpnia przeciw autorom i rozprzestrzeniaczom manifestu szwajcarskich anarchistów, obecnie już jest ukończoném. Sędzia śledczy p. Favey i mianowany dla téj sprawy prokurator związkowy p. Stockmar, stawili wniosek o oddanie pod wyrok sądów przysięgłych pp. Nicolet, Darbelay i Haensi — pierwszego jako autora manifestu, drugich dwóch jako współwinnych. Rada związkowa zgodziła się na ten wniosek.

Kopenhaga, 22 października. Minister finansów wystąpił dziś we folketingu z wnioskiem nowego cła od piwa, po 7 koron od beczki lub 2 oery od półlitrowéj butelki. Cło ma przynieść około 11 milionów koron rocznego dochodu, z których 4½ milionów ma zostać rozdzielonych między gminy.

W razie zatwierdzenia wniosku minister zaproponuje jeszcze reformę celną, obniżającą opłaty od kawy a podwyższającą cła winne i wódczane.

Ateny, 22 października. Wczoraj wieczorem odbył się tu obiad galowy na cześć rosyjskiego następcy tronu, w którym udział wzięli członkowie jego świty, członkowie poselstwa rosyjskiego i oficerowie pancerników rosyjskich, stojących tu na kotwicy. Król grecki wzniósł toast na cześć rosyjskiéj pary cesarskiéj — a rosyjski następca tronu pił na zdrowie greckiéj pary królewskiéj.

Zanzybar, 21 października. Zastępca komisarza niemieckiego państwa, porucznik Gravenreuth, napadł na jeden z obozów Buszirego, napełniony bandami zbójeckiemi z wnętrza prowincyi Usamaro, a zburzywszy go, ściga obecnie uciekającego nieprzyjaciela.

Waszyngton, 21 października. Kongres międzynarodowy państw nadmorskich zamianował komisyą dla unormowania sygnałów i obradował daléj nad drogami morskiemi linii parostatków. Po różnych propozycyach delegatów wszelkich narodowości postanowiono w niczém nie zmieniać dotychczasowego regulaminu tyczącego się otwartych bark rybackich. Jest to pierwsza uchwała konferencyi.

Wybory.

Według urzędowego obwieszczenia, wyznaczone zostały w piątym okręgu wyborczym W. Ks. Poznańskiego (Kościan-Smigiel-Grodzisk-Nowy Tomyśl) prawybory w miejsce od ostatnich wyborów poselskich ubyłych (przez śmierć, przeprowadzenie się itp.) „walmanów“ na dzień ***6 listopada,*** wybór posła zaś na dzień ***13 listopada.***

Naszym kandydatem poselskim jest p. ***Stefan Cegielski z Poznania.***

Nie wątpimy, że komitety wyborcze poczyniły już odpowiednie kroki.

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Ostrowie, w domu Stanów powiatowych, zebranie deputowanych, na którém nastąpi wybór posła na sejm prowincyonalny.

W sprawie téj ogłasza p. Jan Nep. Wrzesiński, właściciel parowego młyna w Odolanowie, następujące pismo:

„Szanownych deputowanych z miast powiatów: kępińskego, ostrzeszowskiego, odolanowskiego, ostrowskiego, krotoszyńskiego i koźmińskiego proszę uprzejmie o stawienie się ***w dniu 29 b. m.*** godzinę przed terminem wyborczym w hotelu Kornobisa w Ostrowie, celem porozumienia się w sprawie wyboru posła na sejm prowincyonalny.

Pisma polskie proszę o powtórzenie niniejszego zaproszenia.

Odolanów, w październiku 1889.
Jan Nep. Wrzesiński.“

Nie wątpimy, że deputowani stawią się na projektowane zebranie przedwyborcze i następnie zgodnie na Polaka głosować będą.

Patronat i Komitet Związku Spółek Zarobkowych

ogłasza następującą odezwę:

Walne zebranie Spółek Zarobkowych Prusko-Zachodnich odbędzie się **dnia 4 i 5 listopada r. b.** w Toruniu na sali Muzeum, na które Szanownych Delegatów, Członków i Przyjaciół Spółek, oraz Reprezentantów prasy uprzejmie zapraszamy.

Poznań, dnia 22 października 1889.

Patronat i Komitet Związku Spółek Zarobk.
Ks. Szamarzewski. Dr. Kusztelan.

Porządek obrad

I. Dnia 4 listopada w poniedziałek o godzinie 6 po południu:
1) Zebranie wszystkich uczestników i zagajenie zebrania przez prezesa Komitetu.
2) Sprawdzenie mandatów delegatów przez Komitet.
3) Ukonstytuowanie się biura przez wybór marszałka, zastępcy jego i dwóch sekretarzy.
4) Przedłożenie i przyjęcie porządku obrad.
5) Wyznaczenie trzech komisyi i to do nr. 8, 9 i 11.
6) Przeczytanie rezolucyi ostatniego sejmiku, oraz rozdanie protokularnego sprawozdania z ostatniego sejmiku.

II. Dnia 5 listopada r. b. we wtorek po odprawieniu o godzinie 8 mszy św. na intencyą walnego zebrania i wysłuchaniu jéj przez uczestników walnego zebrania o godzinie 9 rano:
7) Sprawozdanie roczne Związku, oraz rozdanie takowego.
8) Dyskusya i przyjęcie projektu do ustaw wzorowych.
9) Dyskusya i przyjęcie ustaw Związku.
10) Wybór siedziby i Zarządu Związku, oraz instrukcya dla takowego.
11) Dyskusya i przyjęcie ustaw Patronatu.
12) Wnioski członków i dyskusya nad niemi.

Walne zebranie Spółek Zarobkowych departamentu Poznańskiego.

(Ciąg dalszy).

Ksiądz Patron, jako referent komisyi do krytycznego ocenienia projektu do Ustaw Związku Spółek, zaznacza przedewszystkiém, że w komisyi uwydatniły się dwa prądy: jeden z niéj chciał Patronat odłączyć od Związku Spółek, drugi żądał zatrzymania dotychczasowéj organizacyi. Pierwszego prądu reprezentantami byli delegaci Spółki poznańskiéj. Ksiądz Patron stwierdza atoli z uznaniem, że delegaci poznańscy z góry oświadczyli, iż będą się trzymali solidarnie tego, co ustanowi większość i że zasadniczo nic nie mają przeciwko instytucyi Patronatu. Wywodów przeciwników organicznego połączenia Patronatu ze Związkiem przytaczać tutaj nie będziemy, gdyż zostały one dość wyraźnie wypowiedziane we wstępném przemówieniu dyrektora Spółki pozn ńskiéj, pana F. Rakowskiego. Komisya stwierdziła, że podział na 3 Związki jest niewątpliwym postępem, którego się trzymać należy bez względu na to, czy nowe Związki rewizyjne otrzymają sankcyą rządu, czy nie; stwierdziła daléj, że Patronat, jako instytucya instrukcyjna przez długie jeszcze lata będzie dla większości Spółek niezbędny. Za Patronatem. albo raczéj za jego połączeniem ze Związkiem, oświadczyło się 5 członków komisyi na 9.

W dyskusyi nad tą ogólną stroną sprawy patronatu przemawiał nasamprzód p. Więckowski, motywując znane nam już dostatecznie stanowisko Spółki poznańskiéj i wzywając zebranych delegatów, aby się zgodzili na zdanie mniejszości komisyi.

Ks. prob. Obst z Jarocina jest za połączeniem patronatu ze Związkiem i będzie głosował za tém, ale przytacza rozliczne okoliczności, *przemawiające za zniesieniem patronatu w ogóle*; delegata jarocińskiego przestraszają mianowicie koszta utrzymania instytucyi patronatu i Związku, które w obec podziału Spółek na 3 Związki znacznie urosnąć muszą.

Ks. marszałek stwierdza przez głosowanie, że oprócz ks. Obsta żaden delegat nie jest za zniesieniem patronatu; następnie zebranie w imiennem głosowaniu przyjmuje pomiędzy organa Związku patronat na 32 głosujących Spółek 30 głosami przeciwko 2 (delegat poznański i kościański — cztery Spółki nie były obecne na sali w chwili głosowania).

Zebranie przystępuje do dyskusyi nad projektem do ustaw Związku i przyjmuje go w następującym tenorze:

Ustawy Związku Spółek.

A. *Firma, siedziba i cel Związku.*

§ 1. Niżéj podpisane Spółki Zarobkowe łączą się w Związek pod firmą: „Związek rewizyjny Spółek dla obw. rej. poznańkiego (Revis.-Vrb. der Genos. für d. Reg. Bez. Posen).“

§ 2. Siedzibą Związku jest miasto Poznań.

§ 3. Celem Związku jest:
a) rewidowanie Spółek do niego należących,
b) wspólne popieranie interesów tychże Spółek, określonych w § 1 prawa z dnia 1 maja 1889 r., mianowicie utrzymywanie wzajemnych stósunków spółkowych.

B. *Obwód Związku rewizyjnego i zakres jego działalności.*

§ 4. Obwód Związku rozciąga się na obw. rejenc. poznański.

Najniższą ilość Spółek, które Związek tworzyć mogą, ustanawia się na 10, a najwyższą ilość Spółek do Związku należeć mogących, na 60.

C. *Fundusze Związku.*

§ 5. Każda Spółka, która do Związku przystępuje, opłaca 15 marek wstępnego, a nadto wpłaca do kasy Związku corocznie jako składkę 3% od czystego zysku, osiągniętego od swoich interesów w ubiegłym roku obrachunkowym, jednakże nie mniéj, jak 30 marek i nie więcéj, jak 200 marek.

Dwie trzecie tychże składek winien Związek przekazywać Patronowi na opędzenie potrzeb Patronatu.

Gdyby zasoby Związku nie starczyły na pokrycie wydatków rocznych, natenczas Spółki należące do Związku pokrywają niedobór w stósunku do swych rocznych składek.

Dopłatę rozpisuje Zarząd Związku.

D. *Organa Związku.*

§ 6. Organami Związku są:
1) Zarząd,
2) Patronat,
3) Walne zebranie Związku.

I. *Zarząd.*

§ 7. Zarząd składa się z dyrektora i dwóch radzców, z których jeden będzie w razie potrzeby zastępcą, których walne zebranie Związku na trzy lata wybiera.

Członkowie ustępujący z urzędu mogą być na nowo wybrani.

§ 8. Zarząd zastępuje Związek, załatwia tegoż interesa i podpisuje za niego w ten sposób, iż dyrektor albo jego zastępca kładzie pod firmą Związku i pod wyrazem: „Zarząd“ swój podpis, dodając swój charakter urzędowy, t. j. wyraz: „Dyrektor“, względnie „Zastępca dyrektora“.

Zarząd wybiera rewizorów; nakazuje przez rewizora, nienależącego do Spółki rewidowanéj, przynajmniéj co drugi rok rewizyą urządzeń Spółek do Związku należących i ich sposobu prowadzenia interesu we wszystkich gałęziach administracyi. Zarząd mianuje rewizorów po uzyskaniu prawa do ustanawiania rewizorów.

Posiedzenia zarządu Związku odbywają się w razie potrzeby na piśmienne zaproszenie ze strony dyrektora, względnie jego zastępcy. Obecność dwóch członków wystarcza do powzięcia uchwał. Do każdego postanowienia potrzebną jest zgoda przynajmniéj dwóch członków.

Dyrektor ma obowiązek na żądanie jednego członka wyznaczyć posiedzenie zarządu i zarząd na nie zaprosić.

Uchwały wciągają się w osobną księgę i wszyscy obecni winni je podpisać.

Zarząd zwołuje walne zebranie Związku.

Członków zarządu może walne zebranie Związku złożyć z urzędu.

Zarząd ma obowiązek corocznie zdawania sprawy z swoich czynności i z prowadzenia kasy na walném zebraniu Związku, które stanowi o udzieleniu pokwitowania.

W razie potrzeby zastępuje dyrektora jeden z radzców.

Przy podróżach wypłaca się członkom zarządu z kasy Związku zwrot odpowiednich wydatków i po 20 marek dyet na dzień, a prócz tego pobiera zarząd za swe czynności honoraryum, którego wysokość oznacza walne zebranie.

II. *O Patronacie.*

§ 9. Patronat składa się z 3 członków: 1 przewodniczącego i 2 radzców, których wybiera sejmik Spółek zarobkowych do Związku należących.

Patronat wydaje swoje uchwały większością głosów obecnych na posiedzeniu. Może stanowić uchwały, skoro większość jego członków jest obecną. Do każdego postanowienia potrzebną jest zgoda przynajmniéj dwóch członków.

W celu załatwienia spraw patronatu odbywają się posiedzenia, które wyznacza Patron i na które zaprasza się członków patronatu z wymienieniem przedmiotu obrad.

Patronat czuwa nad czynnościami zarządu Związku i ma prawo wywiadywać się w tym celu każdego czasu o biegu spraw Związku. Może każdego czasu żądać w tym względzie sprawozdania od zarządu i może albo sam, albo przez wyznaczonych przez siebie delegatów wglądać w książki i skrypta, jak również badać stan kasy Związku. W razie niewypełniania obowiązków przez któregobądź z członków zarządu Związku rewizyjnego, jest patronat zobowiązanym zwołać nadzwyczajne walne zebranie Spółek i stawiać odpowiednie wnioski.

Na opędzenie swoich potrzeb, na wynagrodzenie swoich członków za podróże i na utrzymanie biura pobiera Patronat od Związku dwie trzecie stałych składek, wpłaconych przez Spółki należące do Związku.

III. *O walnem zebraniu Związku.*

§ 10. Spółki wykonują swe prawa, które im w sprawach Związku przysługują, na walnem zebraniu Związku.

Prawa te wykonują Zarządy Spółek albo ich pełnomocnicy na mocy piśmiennego pełnomocnictwa.

Każda Spółka ma przy stanowieniu uchwał jeden głos.

Zwołanie walnego zebrania Związku wychodzi od zarządu Związku. Zaproszenie uskutecznia się listownie przynajmniéj na 2 tygodnie przed zebraniem i może także ogłoszone być w pismach publicznych. Na walne zebranie Związku należy także zaprosić Patronat.

W zaproszeniu powinien być podany czas i miejsce zebrania, jak również przedmioty postawione na porządku obrad.

Walne zebrania Związku odbywają się co rok i to w celu:

a) przedłożenia obrachunku rocznego, udzielenia pokwitowania zarządowi oraz załatwienia możebnych monitów rachunkowych;
b) załatwienia zażaleń i innych spraw Związku, jak również w celu obradowania nad sprawami ogólnego interesu Spółek;
c) dokonania wyborów na miejsce występujących członków zarządu;
d) w celu wyboru komisyi rewizyjnéj do sprawdzania rachunków rocznych.

Nadzwyczajne walne zebrania mogą w miarę potrzeby każdego czasu być zwołane. Zarząd Związku obowiązanym jest to uczynić, skoro tego żąda członek zarządu, patronat lub członek patronatu, albo też najmniéj dziesiąta część Spółek Związku, wnosząc o to na piśmie i z podaniem powodu i celu.

Porządek dzienny ustanawia zarząd Związku.

Kierownictwo walnego zebrania Związku należy do przewodniczącego, którego, jak i jego zastępcę wybiera walne zebranie.

Przewodniczący mianuje dwóch sekretarzy. Głosowanie odbywa się przez podnoszenie rąk, przy wyborach za pomocą kartek.

Uchwały walnego zebrania Związku stanowią się absolutną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Powzięte uchwały obowiązują wszystkich członków Związku, natomiast rezolucye, dotyczące wewnętrznego ustroju Spółek i sposobu prowadzenia ich interesów, mają tylko znaczenie rady udzielonéj.

Uchwały i rezolucye zapisuje się do osobnego protokółu, który przechowuje zarząd Związku a w odpisie komunikuje go patronatowi.

Uchwałom Walnego Zebrania Związku podlegają oprócz wyżéj wymienionych jeszcze następujące sprawy:

1) zmiana ustaw Związku;
2) rozwiązanie Związku;
3) dochodzenie pretensyi na członkach Zarządu;
4) składanie z urzędu członków Zarządu;
5) rozstrzyganie zażaleń wniesionych przeciwko Zarządowi;
6) wykluczenie Spółek ze Związku;
7) wybór Komisyi rewizyjnéj;
8) wybór miejsca przyszłego Walnego Zebrania Związku.

E. *Rewizya.*

§ 11. Do rewizyi każdéj do Związku należącéj Spółki ustanawia się Rewizora.

Rewizor musi być w posiadaniu praw obywatelskich, być dokładnie obeznany z książkowością i sposobem prowadzenia interesów Spółek Zarobkowych i gospodarczych, musi być rewizorem znającym się na rzeczy, być w stanie uczynić zadosyć wymaganiom rewizyi i nie być członkiem Spółki, którą ma rewidować.

Rewizya winna się rozciągać na urządzenie Spółki rewidowanéj i sposób prowadzenia interesów we wszystkich gałęziach administracyi, daléj na księgi i skrypta Spółki, jako też na zasoby w gotówce, w efektach, papierach wartościowych i towarach.

Rewizor musi wygotować raport rewizyjny podług istniejących przepisów i instrukcyi kanclerza państwa i odpis owego wręczyć Zarządowi Związku.

Za rewizyą dostaje rewizor od Spółki rewidowanéj a ewentualnie z kasy Związku, oprócz zwrotu odpowiednich wydatków, jako wynagrodzenie za swoją pracę dokonaną 20 marek za każdy dzień.

F. *Nabycie i utrata praw członka.*

§ 12. Aby zostać członkiem Związku potrzebném jest przyjęcie przez Zarząd, a ze strony Spółki złożenie piśmiennéj deklaracyi przystąpienia.

§ 13. Każda Spółka ma prawo wystąpić ze Związku z końcem roku obrachunkowego po poprzedniem, sześciomiesięcznem piśmiennem wypowiedzeniu.

Spółka może być z Związku wykluczoną:

a) jeżeli nie wypełnia zobowiązań statutowych, mianowicie dłużéj niż 3 miesiące zalega z uiszczeniem bieżących składek i dopłat;
b) jeżeli się wzbrania zapłacić koszta rewizyi;

i musi być wykluczoną:

c) jeżeli nie chciała poddać się rewizyi przez rewizora Związku.

Wykluczenie następuje na mocy uchwały walnego zebrania Związku na wniosek zarządu albo patronatu.

Wykluczona Spółka jest obowiązana do uiszczenia się z składek i dopłat za rok bieżący.

O wykluczeniu winien zarząd donieść bezzwłocznie wyższéj władzy administracyjnéj i sądowi okręgowemu, w którego obwodzie wykluczona Spółka ma swą siedzibę.

G. *Prawa i obowiązki Spółek.*

§ 14. Spółki do Związku należące mają prawo do głosowania na walnem zebraniu Związku przy wszelkich uchwałach i wyborach, oraz stawiania wniosków.

Natomiast ma każda Spółka obowiązek, zapłacić przy przyjęciu 15 marek wstępnego i wpłacać bieżące składki tudzież dopłaty, jako też nadsyłać do Patronatu co rok do 31 marca pogląd na interes i stan majątkowy sporządzony według formularza przepisanego przez Patronat.

Na propozycyą ks. Patrona wybrano na dyrektora zarządu Związku rewizyjnego na departament poznański jednogłośnie p. Feliksa Rakowskiego, na jego zastępcę p. Józefa Thiela, na radzcę p. Wł. Kortaka. Wybrani wybór przyjęli.

Dr. Kusztelan referuje w sprawie ustaw dla patronatu. Komisya, która rozpatrywała projekt tych ustaw, oświadczyła się przedewszystkiem 8 głosami przeciw 2 za koniecznością utrzymania patronatu i za jego organicznem połączeniem ze Związkiem Spółek. Komisya postanowiła z organów patronatu skreślić Bank Związku Spółek Zarobkowych (!), ale uchwała ta napotkała na słuszny opór ze strony walnego zebrania; wszystkiemi głosami przeciwko 2 (znana Spółka poznańska i kościańska) uchwalono, że jak dotąd, tak i nadal Bank Związku ma być instytucyą, regulującą przypływ i odpływ kapitałów pojedyńczych Spółek. Po dłuższéj dyskusyi nad projektem do Ustaw patronatu przyjęto je w następującéj, znacznie zmienionéj formie:

(Ustawy te dla braku miejsca podamy jutro).

Ks. marszałek oświadcza, że zmiana patronatu nastąpi na przyszłym Sejmiku Spółek, w którym wezmą już udział Związki rewizyjne. Aż do téj chwili będzie musiał fungować dotychczasowy komitet Związku i patronat.

Gdy wniosków członków nie było, ks. marszałek w serdecznem przemówieniu podziękował uczestnikom sejmiku za poniesione trudy i życzył Spółkom powodzenia na przyszłość, poczém o 1/4 na 4 zamknął Sejmik.

Stuletnia rocznica

ustanowienia hierarchii katolickiéj

w Stanach Zjednoczonych.

Kardynał Gibbons ogłosił z okazyi stuletniéj rocznicy ustanowienia hierarchii katolickiéj piękny list pasterski. Słusznie zwraca znakomity prymas uwagę na cudowny rozwój katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych. Wiele przyczyn może wytłomaczyć ten szybki i cudowny postęp; jest przedewszystkiem jedna przyczyna, któréj niepodobna pominąć. Mamy tutaj na myśli serdeczne i gorące przywiązanie katolików amerykańskich do wolnych instytucyi, gorliwość w żądaniu wszelkich postępów prawych, w podążaniu za wielkim prądem narodowym. Katolicy umieli w ten sposób zdobyć sobie zaufanie, szacunek i poszanowanie przeciwników. Słusznie też uważają ich jako jedną z wielkich potęg społecznych w Stanach Zjednoczonych. Kardynał Gibbons potwierdza to w swym liście. „Cieszymy się — powiada on — z wzrostu katolicyzmu — nie tylko dla własnéj sprawy, gdyż byłoby to zadowolenie poziome i samolubne. Radość nasza opiera się na szerszéj podstawie. Cieszymy się ze względu na nasz kraj, gdyż wierzymy silnie, że postępy wiary chrześciańskiéj przyczynią się do ustalenia i utrwalenia rządu. U nas obywatele cieszą się na szczęście jak najszerszą wolnością osobistą. Ale im większą jest wolność, tem baczniejszą powinna być straż nad nią, aby nie wyrodziła się w swawolę. Kościół katolicki jest przyjacielem prawa i porządku, podporą prawnéj władzy, najsilniejszą warownią przeciwko anarchii i przez swego ducha konserwatywnego jest żywiołem siły dla narodu.

„To też głosić naszą lojalność w obec rządu takiego, jak nasz, jest aktem dobrowolnym jak również obowiązkiem tych, którzy głoszą ewangelią; gdyż jeżeli za czasów Nerona apostołowie zalecali szanować cesarza i modlić się za niego i przepisy te zachowano, z jakąż ochoczością powinniśmy zalecać szacunek dla władz konstytucyjnych, które lud sam wybrał, i wpajać posłuszeństwo dla praw nadanych jedynie w celu popierania dobrobytu ogólnego.“

Przez tę podniosłą i otwarcie patryotyczną mowę katolicy amerykańscy umieli sobie zdobyć uczciwą popularność i zająć miejsce, które im się należy u ogniska swobód publicznych. Zasługę główną ma ich duchowieństwo tak uczone, tak gorliwe, tak postępowe w dobrem znaczeniu tego wyrazu a tak zważające na to, aby się nie uchylać od atmosfery, która je otacza. Biskupi amerykańscy, podług pięknego określenia Kardynała Manninga, są ciągle zajęci „trzymaniem ludu za puls“, to znaczy badaniem jego prawdziwych potrzeb, czuwaniem nad jego słusznemi interesami.

Kardynał Gibbons skreśla w swym liście pasterskim wspaniały portret Msgra Carrola, pierwszego Biskupa w Baltimorze i jednego z mężów, którzy najwięcéj usług oddali katolicyzmowi amerykańskiemu. „Arcybiskup Carrol, powiada Kardynał Gibbons, znał z gruntu ducha naszéj konstytucyi politycznéj, ducha naszych ustaw i system naszego rządu. To też cudownie nadawał się do zastósowania dyscypliny Kościoła z tém, czego wymagała nasza konstytuacya świecka. Potomność uznaje w Msgrze Carrolu narzędzie Opatrzności, łączące w jeden uorganizowany Kościół rozmaite żywioły, które poruszały się w Stanach Zjednoczonych. Nie chciał on, aby Kościół wegetował jak delikatna roślina egzotyczna, przeciwnie pragnął, aby stał się potężném drzewem, zapuszczającem głęboko korzenie w ziemi, rozwijając się w miarę rozwijania się kraju, przyzwyczajoném do jego klimatu, urągającém burzom, stając się przez nie silniejszém i wydając obfite owoce uświęcenia. Jego głównym celem było, aby duchowieństwo i lud zlali się w jedno z krajem, w którym mieszkali, aby studyowali jego prawa i jego konstytuaya i aby zastósowywali się, jak można najwięcéj, do ciała społecznego we wszystkiem, co dotyczy panowania świeckiego“.

Znakomity ten portret Biskupa i kapłana jest nakreślony mistrzowską ręką czcigodnego Kardynała; znajdujemy to podobieństwo nie tylko u Mgra Carrola, lecz u wszystkich jego następców i nie możemy większéj obecnemu episkopatowi amerykańskiemu a mianowicie Kardynałowi Gibbonsowi oddać pochwały, jak zastósowując do niego wszystko, co mówi sam o swoim czcigodnym poprzedniku, Mgrze Carrolu. W ten sposób episkopat amerykański zdobył sobie honorowe miejsce w Stanach Zjednoczonych i stworzył tam Kościołowi katolickiemu jedno z najchwalebniejszych i pozazdroszczenia godnych stanowisk.

Europa spogląda zazdrosném i dumném okiem na tę ziemię rodzącego się katolicyzmu. Najpiękniejsze geniusze, najsławniejsi historycy śledzą ten zwrot i tę cudowną żywotność, godną najgłębszych studyów. Spodziewają się oni, że episkopat ten, tak mądry i pełen znaczenia, znajdzie wkrótce trafne i odpowiednie zastósowanie tego, co jest dobre i płodne w obecnéj cywilizacyi, do warunków działania Kościoła i religii.

Zachowanie się tych Biskupów jest nie tylko przykładem: stanowić ono może będzie wzór działania dla przyszłości i dla świata całego.

Położenie w Wschodniéj Afryce.

W styczniu roku bieżącego uchwalił parlament 2 miliony marek celem „pokonania handlu niewolnikami i bronienia interesów niemieckich w Wschodniéj Afryce“. Dnia 31 marca przybył kapitan Wissmann jako komisarz rzeszy do Dar-es-Salam i rozpoczął wojskowe czynności za pomocą armii Sudańczyków, Somalisów itd. pod dowództwem niemieckich oficerów i podoficerów przeciwko buntowniczym Arabom, z Buszirim na czele. Z pomocą niemieckich okrętów wojennych i ich załogi udało mu się zdobyć i spustoszyć cały szereg nadbrzeżnych miejscowości. Powstańcy uciekli w głąb lądu, dowódzca ich zbiegł, pochwycono tylko jego osła, jeżeli się nie mylimy. Przez zdobycie i obsadzenie kilku miejscowości atoli nie dokonano wiele; przez to nie stłumiono powstania, nie położno tamy łowom na niewolników i handlowi nimi. Nie znaczy to nic, gdy głoszą, że Wissmann nie miał dotąd żadnego niepowodzenia, lecz wykazać może tylko szereg pomyślnych rezultatów. Że nieprzyjaciel ucieka przed jego dobrze uzbrojoném wojskiem i ogniem kartaczy z okrętów wojennych, dziwić się nie można, lecz nie jest on przez to jeszcze bynajmniéj pognębiony, jeżeli kilka mil w głąb kraju się cofnął.

Kapitan Wissmann nie mógł pod tym względem mieć żadnéj wątpliwości, że chcąc istotnie spełnić swe zadanie, musi podążyć za nieprzyjacielem w głąb kraju. Pochód ten też istotnie rozpoczęto, o ile to doszło do wiadomości Europy, i miał się on rozciągać aż do wielkich jezior. O jakimkolwiek wojennym czynie wyprawy nic dotąd nie słyszano; dla tego też trudno przypuszczać, aby Arabowie byli pokonani i aby powstanie stłumiono. Pomimo to nazywa się, że komisarz rzeszy zaniechał dojścia do wielkich jezior, tak, że prawdopodobnie wkrótce usłyszymy o jego powrocie z wybrzeżnych krajów. Wprawdzie nie byliśmy w Wschodniéj Afryce osobiście i nie możemy wydawać sądu z naocznego badania, to jednak możemy przecież powiedzieć, że zawiadomienie to nie wygląda na wiadomość zwycięzką, ale raczéj na przyznanie się do jakiegoś błędu. Nie bardzo jakoś da się zatuszować bezcelowość i bezskuteczność wyprawy w głąb kraju, zapewnieniem, iż Wissmann odtąd chce zaprowadzić dobrze uorganizowaną i pewną administracyą w kraju sobie podległym i z wybrzeża, bez dawniejszéj pomocy marynarki, spełnić swe zadanie.

Wprawdzie w tym czasie zakazał sułtan Zanzybaru dowozu nowych niewolników z lądu stałego do Zanzybaru i tém samém dopiął zniesienia blokady wybrzeżnéj (mocarstwa zadowalają się rewizyą *dausów* krążących od stałego lądu do Zanzybaru). Mogłoby to być uważane za utrwalenie stosunków na lądzie stałym, które czynią wycieczkę Wissmanna w głąb kraju zbyteczną, tymczasem trudno ufać sułtanowi i jego antyniewolniczym zakazom. Wygląda to raczéj tak, jak gdyby sułtan pragnął na wszelkie sposoby pozbyć się Europejczyków. Skoro tylko znikną okręty wojenne, zakwitnie z pewnością handel niewolnikami na nowo, tém więcéj, że niewolnictwa w Zanzybarze nie zniesiono całkowicie, lecz obecni niewolnicy pozostają w dotychczasowym stosunku. Nie bardzo też to do prawdy podobném się zdaje, aby Wissmann z pomocą 1—2000 ludzi miał z kilku miejscowości nadbrzeżnych skłonić zuchwałych i podstępnych, a przytém życie ludzkie lekceważących handlarzy do porzucenia swego rzemiosła.

Ostatecznie handlarze ci nie potrzebują ze swym „towarem“ jeździć do Zanzybaru, lecz mogą wybrać drogę lądem i morzem, na któréj ich broń i armaty wojsk Wissmanna, a tém więcéj nieistniejące już okręty wojenne nie dosięgną. Nie zabraknie im też niezawodnie przyjaciół po za obrębem władzy pana Wissmanna.

Nazywa się daléj, że Wissmann będzie czuwał w owych okolicach nad handlem, który podobno miał odżyć na nowo w mniejszych miejscowościach wybrzeża i jest między Zanzybarem a lądem stałym nawet bardzo znaczny. Niektórzy nawet idą tak daleko, że zakreślają już rozmaite linie parowcowe z subwencyą rządu do Zanzybaru, aby utrzymać regularną komunikacyą z miejscowościami nadbrzeżnemi. Należy odczekać uzasadnienia takiego projektu. Trzeba przecież będzie podać liczby, aby ocenić korzyść, konieczność, a przynajmniéj potrzebę takiego wydatku. Dotąd prasa, która w interesie wschodnio-afrykańskiego towarzystwa przemawia za tą linią, nie znalazła na uzasadnienie tego żądania nic innego, jak wzgląd na Anglią i austryacki Lloyd. Trudno doprawdy sobie wystawić, jak może się rozwinąć jakikolwiek znaczniejszy handel z kilku małemi chatami na wybrzeżu, dopóki nie ułożą się stosunki w głębi kraju. Ztamtąd muszą przecież nadchodzić towary, tam muszą być także założone — jak to dawniéj było w planie — stacye i plantacye Niemców, z którymi się ma handel prowadzić. To stać się może jedynie wtenczas, jeżeli tam zapanuje spokój i porządek. Z tuzina lub dwóch stacyi celnych w miejscach portowych nie może towarzystwo wschodnio-afrykańskie istnieć, tem więcéj, kiedy jest mało, albo nie ma nic do oclenia.

Sprawy sejmowe.

Berlin, 22 października.

Parlament niemiecki został otwarty dzisiaj o godzinie 12 w południe w białéj sali królewskiego zamku. Uroczystość otwarcia poprzedziło nabożeństwo: dla katolików w kościele św. Jadwigi, dla protestantów w tumie.

Dotychczas zwykle cesarz witał ciała parlamentarne przy zbieraniu się na sesyą. Dzisiaj cesarza nie ma w stolicy a i kanclerz opuścił znowu Berlin. Liczba deputowanych przy uroczystości otwarcia parlamentu dochodziła zaledwie do 60. Polacy, wolnomyślni, Alzatczycy i socyalni demokraci usunęli się od niéj.

Rada związkowa z ministrem Böttichem na czele stanęła po lewéj stronie zakrytego tronu, poczém minister Böttticher odczytał znaną czytelnikom z wczorajszego numeru pisma naszego mowę tronową.

Z rozpraw parlamentu.

Berlin, 22 października.

Deput. *Levetzow* jako marszałek zeszłéj sesyi zagaja posiedzenie o godz. 2 i powołuje na prowizorycznych sekretarzy dep. hr. Kleista, Veiela, barona Buola i dr. Hermesa.

Nadesłano: Pogląd na budowę i dostarczenie środków komunikacyjnych dla kolei żelaznych rzeszy za rok 1888/89, budżet rzeszy, kontrolę budżetu rzeszy i budżetu Alzacyi i Lotaryngii, nowelę do ustawy wojskowéj rzeszy.

Losowania wydziałów dokona tymczasowe biuro.

Po wywoływaniu nazwisk pokazuje się, że jest 159 członków obecnych; Izba zatem nie ma potrzebnéj do ustanawiania uchwał liczby głosów.

Przyszłe posiedzenie w środę o godzinie 1. (Wybór marszałka i sekretarzy).

Koniec o godzinie 3.

NIEMCY.

* Berlin, 22 października. „Reichsanzeiger“ zawiera następujące ogłoszenie: „Terytoryum na wybrzeżu wschodnio-afrykańskiém, leżące między granicą północną Witu a południową stacyi Kismaju, należącéj do sułtana Witu, zostało oddane pod opiekę Jego Cesarskiéj Mości na podstawie układów zawartych z tamtejszymi sułtanami i dowódzcami, z zastrzeżeniem praw, nabytych słusznie przez trzecie osoby.“

— *Jak donosi* berliński „Volksblatt“ postawili socyalni demokraci dotychczas 123 kandydatów do nowych wyborów do parlamentu. Lista kandydatów nie jest jeszcze zamknięta i podług wszelkiego prawdopodobieństwa stawią socyalni demokraci swych kandydatów w 150 okręgach wyborczych. Nie jest bynajmniéj rzeczą niemożliwą, iżby życzenia socyalnych demokratów, aby oddać milion głosów socyalno-demokratycznych, nie miało się spełnić.

— *W sobotę*, jak piszą do „Kölnische Zeitung“ z Koblencyi, objął nowy prezes naczelny nadreńskiéj prowincyi, baron Berlepsch, swoje urzędowanie. W urząd wprowadził go minister spraw wewnętrznych, Herfurth, który w tym celu zjechał do Koblencyi.

— *Wnioski kościelno-polityczne* bawarskiego stronnictwa centrum, podpisane przez wszystkich jego członków, mają na celu prośbę do księcia rejenta, by skłonił ministerstwo do oświadczenia, iż *Placetum regium* nie rozciąga się na naukę wiary i moralności, dalej, aby centralne stowarzyszenie starokatolików uznano za odmienne od kościoła katolickiego stowarzyszenie religijne i aby w radzie związkowéj przyczynił się do cofnięcia zastósowania do Redemptorystów ustawy przeciw Jezuitom z 4 czerwca 1872.

— *Parlament* rozpoczął wczoraj piątą sesyą siódmego peryodu ustawodawczego. Liczba poszczególnych frakcyi w obecnéj sesyi tak się przedstawia: stronnictwo niemiecko-konserwatywne liczy teraz 75 (dotąd 76) członków, niemieckie stronnictwo cesarskie 39 (39), narodowi liberałowie 93 (94), wolnomyślni 35 (36), centrum 100 (100), Koło polskie 13 (13), socyalno-demokraci 11 (11). Do liczby 23 t. zw. „dzikich“ przychodzi jeszcze jeden członek Thomsen, dawniej członek partyi wolnomyślnéj.

— *Wiadomość*, jakoby książę Bismarck zamierzał zjechać do Berlina dnia 25 b. m. i brać udział w obradach parlamentu, uważają „Berliner Polit. Nachr.“ za mylną.

WŁOCHY.

* Wychodząca w Rzymie, dobrze poinformowana „Civilta cattolica“ donosi, że w obec bezustannych publikacyi liberalnéj, wolnomularskiéj prasy o zajęciu Rzymu z jednéj strony, a z drugiéj w obec dążności Crispiego do powtarzania tych kłamstw prasowych w parlamencie, czuje się dyplomacya papiezka już znużoną. Korzystając z prawa słusznéj obrony, zdecydowała się ostatecznie na odpowiedź. Praca ta, równie trudna, jak delikatna, jest już skończona. W watykańskich archiwach odszukano wszystkie odnoszące się do panowania Piusa IX dokumenta, dyplomatyczne zapiski, poufne doniesienia, listy królów i monarchów, którzy wyrazili w słowach przychylne dla Papieża uczucia i dali zapewnienie, że szanują jego nienaruszalne prawa a tymczasem potajemnie pracowali nad tém, by go tronu pozbawić i władzę mu odebrać. Obszerna ta i nader ważna praca jest ułożona w formie dyplomatycznego pisma obronnego. Nieuczciwe, zdradliwe manewra i rewolucyjna niewierność występują tam w całém swém złowieszczem świetle. Chwilowo nie wiadomo jeszcze, kiedy cenny ten materyał zostanie ogłoszony publicznie. Ojciec św. zarezerwował sobie decyzyą co do sposobnéj chwili, by światu pokazać, jakich niegodnych machinacyi ofiarą padł Watykan i katolicy wszystkich narodów. Szkaradny spisek, prowadzony oddawna z uporczywą wytrwałością przez sektę, która zakaża świat dzisiejszy, występuje tam w całym blasku. Sprawa ta przyniosła atoli już owoce. Obawa przed publikacyą tych dokumentów skłoniła pewne osobistości, któreby mogły przez to być mocno skompromitowane, do innego sposobu wyrażania się. Potrzeba atoli, aby prawda utorowała sobie drogę wśród ludów, które dość długo służyły za cel urągań i niegodziwości ze strony sekciarzy.

BUŁGARYA.

* Z Zofii donoszą do „Polit. Corr.“: Ostatni numer „Swobody“ podaje rozmowę, jaką miał ks. Dołgorukow z jednym z poważniejszych obywateli bułgarskich. Rozmowa ta ze względu na niektóre znaczące szczegóły zasługuje na uwagę.

Ks. Dołgorukow: Mam polecenie od W. ks. następcy tronu przedłożyć mu sprawozdanie o wewnętrznych stosunkach Bułgaryi. Proszę pana zatém, zechciéj mi odkryć całą prawdę.

Odpowiedź: U nas wszystko idzie raźno naprzód. Robimy regularne postępy, wybudowaliśmy bez obcéj pomocy nasze koleje żelazne, przeprowadzadzamy regulacyą naszéj stolicy, upiększamy ją itd.

Ks. Dołgorukow: Wszystko to już sam spostrzegłem. Lecz powiedz mi pan, gdzież są owi zawadyacy, uzbrojeni pałkami, czy mógłbym ich widzieć?

Odpowiedź: Z przyjemnością będę panu służył. (Przynoszą fotografią, którą obywatel podaje księciu).

Ks. Dołgoruków: Cóż przedstawia ta fotografia?

Odpowiedź: Scenę, jaka się odegrała w podwórzu konsulatu rosyjskiego z powodu wyborów do wielkiego zebrania narodowego. Zapewne księciu wiadomo, dla czego przy téj sposobności było tylu rannych, jako to pokazuje fotografia.

Ks. Dołgorukow (po pewném milcze

niu): Zechciéj pan wziąć to pod uwagę, iż wszyscy ci przedstawiciele rosyjscy w Bułgaryi, *byli Niemcy i nieprzyjaciele panslawizmu, którzy wraz z Giersem wydaleni zostaną z cesarstwa.* Przedstawię carowi moje zapatrywania w téj mierze.

Odpowiedź: A Bogdanow i Niekludow?

Ks. Dołgorukow: A nie mów pan o nich. Należą oni zupełnie do téj saméj grupy.

AZYA.

* Z Teheranu dowiaduje się „Polit. Coresp.," że szach perski w myśl danego za bytności swéj w Petersburgu carowi przyrzeczenia, zarządził rozpoczęcie robót przedwstępnych dla wybudowania szosy między Meczed i miejscowością Ganian, położoną na granicy persko-rosyjskiéj.

Niebawem zamianowaną zostanie komisya, któréj zadaniem będzie opracowanie projektu budowy kolei żelaznéj od Teheranu do miasta portowego Enseli, mającego wysokie znaczenie dla rosyjsko-perskiego handlu.

Sprawozdanie zarządu

Górnictwa naftowego w Rymanowie.

Na liczne zapytania z prowincyi nadsyłane, zniewoleni jesteśmy przedstawić cały stan naszego Górnictwa naftowego w Rymanowie i okolicy jak następuje:

Przedsiębiorstwo nasze, obejmujące obszar przeszło 800 hektarów powierzchni, a które w ostatnich czasach powiększone zostało nowo zajętemi terenami, rozpada się na trzy główne działy, a mianowicie: na kopalnie założone na gruntach należących do włościan Iwonicza i na te, które są na własności hr. Potockiéj w Rymanowie, a które obejmują dwie przestrzenie, to jest: Kalwaryą i Rudawkę rymanowską. Ponieważ rozpoczęte prace prowadzą się na tych trzech działach zupełnie niezależnie jedne od drugich, sprawozdanie więc nasze musi obejmować każdą z tych części z osobna.

Na gruntach Iwonicza założono z samego początku jeden szyb tylko, któren w głębokości 187 m. okazał pewną ilość ropy, do 15 beczek amerykańskich dziennie dochodzącą. Jakkolwiek jasném było, że ropa z téj głębokości wydobywana, pochodzi tylko z wierzchnich a zatém nie bardzo zwykle obfitych pokładów, to jednakże dotychczasowe przedsiębiorstwo bardzo słusznie zadecydowało, by korzystać z otrzymanego wydatku o ile się to da, a równocześnie temi samemi machinami i przyrządami założyć nowy szyb w niedalekiéj od pierwszego odległości. Szyb ten ostatni od samego początku był obrachowany na znaczniejszą głębokość i to w celu dosięgnięcia głębszych warstw ropy i dokładnego zbadania terenu.

I w istocie przewidywania te nie zostały zawiedzionemi, a praktyka na pierwszym szybie zdobyta przyszła w pomoc naukowym obrachunkom i w głębokości 283 m. obfite i często powtarzające się wybuchy gazów i nafty przekonały, że się jest u prawdziwego źródła, które i wyłożone koszta pokryje i zapewnić jest zdolne wysokie korzyści. Szyb ten, jakkolwiek nie wykończony, bez pomocy pompy i li tylko samodzielnemi wybuchami wydaje od tygodnia na dobę przeszło 30 beczek ropy, co zapewnia przeszło 160 fl. dziennego dochodu. Ponieważ teren iwonicki jest jeszcze zupełnie dziewiczy i innych szybów na nim nie ma, przeto jest wszelka nadzieja, że po zupełném ukończeniu szybu, wpuszczeniu pompy i uregulowaniu jéj dopływu cieczy, wydajność szybu będzie daleko znaczniejszą i że nadto wydajność ta będzie długotrwałą.

Machiny z tak zdobytego szybu wracają napowrót do szybu pierwszego i spodziewamy się, że po zgłębieniu jego do 260 m. dojdziemy do tychże samych pokładów, otrzymując też same naturalnie rezultaty. Roboty około pogłębiania tego szybu trwać mogą najwyżéj 6 tygodni.

Z dotychczas otrzymanych na Iwoniczu rezultatów można nabrać przekonania, że grunta te już same przez się dają obszerne pole działania dla Towarzystwa nawet ze znacznym kapitałem założonego i są w możności zapewnić mu bardzo znaczne zyski.

Pola naftowe położone na Kalwaryi rymanowskiéj najpóźniéj, bo dopiero w ciągu tego lata wzięto pod bliższe rozpoznanie i uwagę. Dotychczas wykopane studnie próbne i oznaczone przez dr. Dunikowskiego, c. kr. profesora geologii uniwersytetu lwowskiego kierunki i pochylenie geologiczne pokładów, napełniają nas nadziejami jak najlepszemi, które tem więcéj zdolne są dodać otuchy, że w bezpośredniém sąsiedztwie Kalwaryi i w téj saméj formacyi, Amerykańska spółka górnicza otrzymała 2 szyby, wydające każden mniéj więcéj 100 beczek dziennie. Na gruncie tym roboty wiertnicze rozpoczęto w tych dniach, a mamy nadzieję, że po upływie 3 do 4 miesięcy napotkamy naftodajne i bardzo obfite pokłady.

Słowem teren ten jest bardzo obiecujący i już dziś zgłaszają się przedsiębiorcy, którzy przy podziale zysków chcą na własne ryzyko prace wiertnicze przeprowadzić.

Rudawka rymanowska nakoniec o 2 mile od Kalwaryi położona jakkolwiek najpierw pod eksploatacyą wzięta, dotychczas przedstawiając dla geologa i przedsiębiorcy wiele interesu z powodu swych dziwacznych, a czasami najmniéj spodziewanych objawów, pozostaje zagadką, któréj rozwiązanie najbliższa przyszłość okazać musi. Na terenie tym z samego początku otwarto jeden szyb, któren w głębokości 180 metrów gwałtownym natryskiem do 20 metrów sięgającym, obiecywał wydajność, z jaką tylko w pobliskiém Wietrznie lub w Baku nad morzem Kaspijskiém spotkać się można.

Na podstawie tych objawów rozpoczęto natychmiast w niedalekiéj odległości szyb drugi, spodziewając się tych samych rezultatów. Natrysk jednak po kilku dniach ustał i przekonał, że wybuch spowodowany został nadmiarem nagromadzonych gazów w wierzchnich pokładach piaskowca, które pokryte były spoistemi warstwami iłu i łupków. Należało więc iść głębiéj, co też było nieprzerwaną czynnością dotychczasowéj pracy w obu szybach, spodziewając się, że w niższych warstwach zawarta być musi znaczna ilość płynu, skoro już wyższe tego terenu warstwy tak żywotnemi dokumentowały się objawami.

Szyb powyższy doszedł do znacznéj 330 metrów głębokości i prace w nim chwilowo dla trudności technicznéj natury zawieszono, odkładając jego dalsze zgłębienie do czasów najbliższych. — Szyb drugi na Rudawce dosięgnął obecnie 280 metrów głębokości, a poziom ropy w takowym wzniósł się do 240 metrów. — Obfitość ta materyału dozwala nawet w czasie robót na jego częściowe czerpanie, a ilość wydobytego surowca w połączeniu z wydajnością ropy z pierwszego szybu, któren się ciągle pompuje, pokrywa w większéj części koszta dalszéj eksploatacyi na tym terenie.

Jest rzeczą więcéj jak pewną, że objawy na Rudawce natrafione nie są jedynie sporadycznemi wybrykami natury, lecz owszem spodziewać się raczéj należy, że objawy te potwierdzą tak naukowe zdobycze jak i praktyczne doświadczenie dotychczas na tem polu zebrane, które w tych wypadkach nieomylnie spodziewać się każą źródeł o wysokiéj wydajności.

W tym razie posiadalibyśmy teren, któren co do wydajności tylko z niedalekim Wietrznem lub Słobódą rungurską mógłby iść w porównanie, a tereny te miliony pracującym na nich przedsiębiorcom przyniosły.

Za miesiąc najdaléj pokłady na Rudawce będą najdokładniéj zbadane i sądzimy, że one otworzą nam wrota do zaczarowanych a obfitych skarbów we wnętrzu ziemi ukrytych.

Takim jest stan przedsiębiorstwa w Rymanowie prowadzonego, które rokuje jak najlepsze nadzieje a już dzisiaj na Iwoniczu przynosi dojrzałe owoce.

Górnictwo naftowe i wosku ziemnego w Rymanowie dawniéj hrabiego Kwileckiego Towarzystwo akcyjne w Poznaniu.

Zarząd:

Hektor hr. Kwilecki. Z. Mazurkiewicz. N. Urbanowski.

Towarzystwa i Spółki.

Walne zebranie Kółek rolniczych powiatu wągrowieckiego odbędzie się w Wągrówcu w czwartek dnia 24 b. m. o godzinie 12 w południe na sali p. Paszewskiego. Na zebraniu będzie Patron.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 23 października.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał pastorowi Serno w Bydgoszczy król. order korony trzeciéj klasy.

* ***Brak czytelni*** dla młodzieży dotkliwie uczuć się dawał dotyczas w górnéj części miasta, mianowicie na św. Marcinie. Chcąc temu brakowi zapobiedz postanowiliśmy taką czytelnią (naturalnie bezpłatną) utworzyć w redakcyi naszego pisma. Na cel ten otrzymaliśmy od pana adwokata S. R. z O. marek 3. Dalsze składki chętnie przyjmować będzie Redakcya „Kuryerya." O otwarciu biblioteki powiadomimy w danym czasie publiczność.

* ***W sprawie*** sprzedaży Wilkowyi w powiecie gnieźnieńskim otrzymujemy następujące pismo:

Pisma nasze niedawno temu, nie wiedzieć z jakiego tytułu rekomendowały n i e w a n o n s a c h a l e w k o r e s p o n d e n c y i naszym gospodarzom kupno dóbr Wilkowyi w powiecie gnieźnieńskim, z powodu, iż bank pomorski chce dla kupującego małe zrobić ustępstwa. Tymczasem nad kupnem téj wsi od lat 15 nadzwyczaj podupadłéj wypada nam się zastanowić a mianowicie:

1) ponieważ w powyższym czasie wieś ta kilka razy była subhastowaną;

2) ponieważ nie zawsze małe ale i nadzwyczaj wielkie ustępstwa z hipotek od ognia przynoszą właściwy pożytek.

Ergo ostrożnie z wielką kobyłą, gdy ona kulawą jest i chudą.

W. Chełmicki
z Zakrzewa.

* **Na budowę kościoła** pod wezwaniem Najsłodszego Serca Jezusowego w Jerzycach pod Poznaniem: N. N. z Poznania 20 marek. Maryanna Kozlik służąca z Poznania 3 marki.

Wszelkie, choćby najmniejsze datki, zostaną przyjęte z wdzięcznością.

* **Na Czytelnie Ludowe.** S. M. zebrane za pokazywanie fotografii „niewolnicy w pętach" 80 fen.

* **Na wygnańców w Syberyi.** X. J. S. z S. 3 marki.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro w czwartek po raz drugi komedya Bissena i Marsa „Niespodzianki rozwodowe".

* **Woda w Warcie** przybrała od wczoraj rana do dziś o 14 ctm. Wczoraj rano wskazywał wodomierz 1,62 m., w południe 1,66 m., dziś rano 7.76 m. Ulewny deszcz, jaki od rana pada, przyczyni się niezawodnie do dalszego wezbrania rzeki. Po godzinie 7méj grzmiało dość silnie, a nawet piorun gdzieś uderzył. — Z Pogorzelicy telegram z dnia wczorajszego donosi o wezbraniu Warty do 1,52 m., dziś do 1,68 m.

Dodajemy, że dr. Falb oznaczył dzień 24 b. m. jako dzień krytyczny pierwszego stopnia.

* **Wczoraj** po ukończeniu sejmiku odbył się na sali Hotelu Francuzkiego wspólny obiad, w którym wzięli udział uczestnicy sejmiku, oraz liczni reprezentanci inteligencyi i przemysłu polskiego w Poznaniu. Było także obecnych kilku posłów naszych, na których cześć wzniósł toast ks. wicepatron Wawrzyniak ze Śremu. Obiad przeciągnął się aż po godzinę 7.

* **W szkole** na Św. Łazarzu wprowadzony został wczoraj w urzędowanie drugi nauczyciel p. Winkler.

* **Dowiadujemy się** — pisze „Dziennik Poznański" — że dr. Skowronek, były nauczyciel tutejszéj czwartéj szkoły miejskiéj, który, jak pisma swego czasu donosiły, stojąc pod zarzutem dopuszczenia się niemoralności, uwięziony został, opuścił już mury miasta naszego i przeniósł się do Frankfurtu nad Menem, gdzie miał uzyskać zatrudnienie w redakcyi „Frankfurter Ztg. Przy téjże gazecie pracuje już od wielu lat brat dr. Skowronka, umieszczając w feletonie obrazki z życia Polaków Prus Wschodnich. Jaką gałąź dr. Skowronek we „Frankf. Ztg." będzie uprawiał, nie wiadomo nam. W każdym razie winszujemy pismu frankfurtskiemu tego nabytku.

* **Jarocin.** W szkole w Chrzanie pokazał się na wiosnę grzyb, w skutek czego szkołę tę zamknięto, a nawet nauczyciel p. Klonowski musiał się przenieść do Żerkowa, gdzie dzieciom z Chrzanu kilka godzin nauk udziela. Po wysuszeniu, izolowaniu i dostatecznem przewietrzeniu, oddana zostanie szkoła do właściwego użytku.

* **Z Pleszewskiego.** Jak się dowiadujemy, tutejszy hotel „Victoria" ma przejść wkrótce w obce ręce, gdyż punktacya sprzedaży od kilku dni jest już zrobioną. Jest to jedyny hotel polski w Pleszewie, z pięknym ogrodem, kręgielnią, wielką salą, na któréj stała scena się znajduje; opłacałby się dobrze każdemu przedsiębiorczemu rodakowi, zwłaszcza, że od 1 kwietnia 1890 miasto Pleszew, leżące w pasie nadgranicznym, dostanie stałą załogę wojskową, co znacznie życie i ruch handlowy podniesie. O ile słyszymy, dotychczasowa właścicielka hotelu chętnie chce dać pierwszeństwo i możliwe ustępstwa jednemu z rodaków, byle dotychczasowa jéj własność nie dostała się w obce ręce. — Dla rodaka mającego odpowiedni kapitał nadarza się sposobność do zrobienia korzystnego interesu, gdyż na poparcie okolicy i miasta liczyć może z pewnością.

* **Szamotuły.** Mandat zastępcy deputowanego na sejmik powiatowy z miasta Szamotuł upłynął, w skutek czego odbędą się wybory ponowne na przeciąg 6 lat. Z polecenia landrata wyznaczył burmistrz Hartmann termin na godzinę 2 po południu dnia 2 listopada r. b. w sali posiedzeń na ratuszu. — Pomiędzy Wronkami a Szamotułami przejechał dnia 15 b. m. pociąg kobietę i zabił ją na miejscu.

* **Trzemeszno.** W Rudkach spaliło się trzechletnie dziecko, pozostawione bez dozoru w domu. Zbliżyło się ono za nadto do komina, na którym ogień się palił i od niego zajęła się odzież dziecka.

* **Jutrosin.** Wskutek ustawicznych deszczów **wylała** rzeka nasza Orla i zalała sąsiednie łąki i pola.

* **Trzciel,** 22 października. Artykuł w numerze 243 „Kuryera," dotyczący poświęcenia nowéj szkoły katolickiéj w Trzcielu nie zgadza się z prawdą, gdyż nie tylko mszą św. ksiądz miejscowy poprzednio odprawił, ale i do ludu licznie bardzo zgromadzonego przemówił o zadaniu szkoły katolickiéj w dzisiejszych czasach, w końcu zwracając się do nauczycieli, rodziców i dziatek. Po przemówieniu tém udano się w uroczystéj procesyi przy odgłosie dzwonów i śpiewie „Ciebie Boże chwalimy" do nowéj szkoły, która wtedy ściśle według przepisu kościelnego poświęconą została. Dopiero po poświęceniu kościelném urzędnicy państwowi i nauczyciele przemawiali.

(Czemuż gdzieindziéj podobnie działby się nie mogło? Red. „Kur Pozn.")

* **Bydgoszcz.** B. radzca landszafty Klahr, z Kotomierza, zmarł w poniedziałek w majętności swojéj.

* **Toruń.** Przeciwko wyrokowi sądu ławniczego, uwalniającemu ks. Gryglewicza z Grabia od zarzutu publicznego wzywania do składek na Czytelnie Ludowe, założył, jak się dowiadujemy, prokurator policyjny przy tutejszym sądzie okręgowym, apelacyą.

* **Otłoczyn.** W ubiegłym tygodniu napadło kilku robotników z Polski, robotnika Kozłowskiego rodem z Walentynowa p. Chlewiskami, w lesie nad szosą toruńsko-gniewkowską i poraniwszy go, odebrali mu wszystkie pieniądze i rzeczy, które w chustce związane niósł z sobą. Na drugi atoli dzień napotkał ich Kozłowski w Karczmie na Brzeczce. Na jego widok kilku z nich uciekło, innych jako nie mających udziału w napadzie, puszczono wolno, a dwóch przyaresztował przywołany żandarm z Gr. Olędrów. Zbrodniarzy odprowadzono do więzienia w Toruniu.

* **Rożen.** Był kąt w państwie pruskiém, w którym aż dotychczas żadna nie istniała szkoła. Trudno temu wierzyć, a jednakowoż takie stósunki, jak o tém przed kilku miesiącami pisaliśmy, panowały aż do ostatnich dni w okolicy Torunia. Dzieci ze wsi Stanisławowa Służewa, Stanisławowa Początkowa, Kuchni, Siarniaka, Frydoliny, należących do parafii grabskiéj, szkołę tylko z nazwiska znały. Dopiero teraz po ukończeniu feryi św. michalskich została otwartą nowa szkoła w Stanisławowie-Służenie i umieszczoną w domu leśniczego w borach, do p. Wodzińskiego z Służewa należących. Będzie pewnie długo trwało, nim dzieciaki owych wsi zapomną o dotychczasowém dolce far niente, a starszym mianowicie abecadłowa nauka niezawodnie bardzo podobać się nie będzie, zwłaszcza, że będzie im wykładaną w języku, który w swych borach ledwo kiedy słyszeli. Paritas w niezwykły sposób zachowaną została. Liczba polsko-katolickich dzieci przewyższa liczbę dzieci niemieckich, — ergo został przysłany nauczyciel Niemiec protestant. Kto będzie wykładał naukę religii katolickiéj i kiedy w ogóle wykładaną będzie, o tém jeszcze niewiadomo.

* **Z Pesztu** donoszą, że minister skarbu Barosz oświadczył w komisyi skarbowéj w sprawie taryfy kolejowéj według sfer, iż od 1 sierpnia do 10 października liczba podróżnych wynosiła $1^1/_2$ miliona, a dochody 401,000 złr. więcéj. Rezultat w wrześniu jest jeszcze pomyślniejszy jak w sierpniu.

† **Kaźmirz Stanisław Michał hr. Wodzicki,** właściciel dóbr, b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, znany niepospolity znawca i lubownik przyrody i niezrównany autor licznych monografii o ptakach, zmarł dnia 20 b. m. w Olejowie po długiéj chorobie. K. hr. Wodzicki urodził się 26 września 1816 roku. W r. 1845 zaślubił Laurę hr. Broel-Plater, a owdowiawszy, poślubił w w 1858 r. Józefę hr. Dzieduszycką. Zmarły pozostawia z pierwszéj żony córkę Maryą, zaślubioną Mieczysławowi hr. Borkowskiemu, Karoiinę, zaślubioną Stanisławowi Garapichowi, Laurę, zaślubioną Michałowi Garapichowi, i syna Piotra. Z drugiéj zaś żony sześcioro dzieci, między któremi Antoniego, ożenionego z hr. Wodzicką, córką Alfreda z Wołynia. — Cześć pamięci zacnego obywatela!

* **Slub.** Wczoraj we wtorek w kościele św. Barbary w Krakowie pobłogosławił ks. Bratkowski, T. J., związek małżeński między p. Ignacym Żurowskim, synem p. Eugeniu-za Żurowskiego i Cecylii z Stempkowskich, właścicieli dóbr na Podolu a panną Anielą hr. Tarnowską z Wołynia, córką hr. Kaźmirza Tarnowskiego i Maryi z hr. Ledóchowskich. Do młodej pary przemówił ks. Bratkowski od ołtarza podniosłemi słowy.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 24 go października św. Rafała arch.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 44.
Zachód o godzinie 4 minut 44

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 22 października. Stronnictwo konserwatywne w sejmie. Statut stronnictwa konserwatywnego w sejmie opiewa:

I. Celem ułatwienia prac sejmowych przez porozumienie się i wzajemne zbliżenie grup posłów konserwatywnych, wiernych dotychczasowéj tradycyi sejmowéj. Celem utrzymania i wzmocnienia w kraju zgody i harmonii społecznéj, niezbędnéj dla przechowania tradycyi narodowych i dla zapewnienia zdrowego postępu:

Podpisani posłowie przystępują do stronnictwa konserwatywnego.

II. Utworzenie stronnictwa konserwatywnego nie narusza w niczem dotychczasowego zadania i atrybucyi Koła polskiego sejmowego i nie przesądza jego możliwéj ściślejszéj organizacyi.

III. Przystępujący do stronnictwa głosują w kwestyach formalnych wedle decyzyi komisyi swojéj parlamentarnéj, a zachowują swobodę naradzania się w mniejszych grupach i głosowania w meritum poszczególnych spraw.

Jeżeli strona formalna przedmiotu sięga w meritum tegoż, winna komisya parlamentarna odnieść się w celu porozumienia do pojedyńczych grup.

IV. Przystępujący do stronnictwa wybierają na początku każdéj sesyi sejmowéj na wspólnem posiedzeniu przewodniczącego i jego zastępcę.

V. Każda grupa poselska, wchodząca w skład stronnictwa, wybiera członków do komisyi parlamentarnéj na początku sesyi sejmowéj, w stosunku do ilości posłów wchodzących w skład grupy. Prezes i wiceprezes należą do komisyi.

VI. Zadaniem komisyi parlamentarnéj w obec członków stronnictwa jest decydować w kwestyach formalnych, a ułatwiać porozumienie i wpływać na zgodny kierunek w załatwianiu wszystkich spraw sejmowych.

Lwów, 21 października 1889.

Posłowie, który się zawiązali pierwotnie, są: Gorayski, Gniewosz, Szczęsny Koziebrodzki, Tomisław Rozwadowski, Dydyński, Edward Raczyński, Michałowski, Puzyna, Ludwik Wodzicki, Antoni Wodzicki, Zoll, Czesław Lasocki, Niedzielski, Madeyski, Tadeusz Romer, Biliński, Vivien, Roman Potocki, Stanisław Jędrzejowicz, Zygmunt Kozłowski, Franciszek Jędrzejowicz, Jan Stadnicki, Adam Jędrzejowicz, Stanisław Tarnowski st., St. Tarnowski mł., Bobrzyński, Adam Skarzyński, Stanisław Łączyński, Szeptycki, Sanguszko, Z. Słonecki, Konstanty Bobczyński, Paweł Tyszkowski, Zamoyski, Edward Jędrzejowicz, Karol Scipio, Wiktor, Włodzimierz Kozłowski, Stanisław Badeni, Chamiec, Korczyński, Sarnicki, Rappoport, Gustaw Romer, Mikołaj Wolański, Władysław Wolański, Niezabitowski, Borkowski, Henryk Szeliski, Jaworski, Męciński, Dembowski, Wincenty Gnoiński, Władysław Struszkiewicz, Tyszkiewicz, Bronisław Horodyski, Wojciech Dzieduszycki.

Posłowie, którzy przystąpili dnia 21 b. m., są:

Brykczyński, M. Rey, Tadeusz Langie, Maurycy Rosenstock, Klemens Dzieduszycki, Mazaraki, Kornel Horodyski, Władysław Koziebrodzki, Eustachy Zagórski.

Ukonstytuowanie stronnictwa stanowczo dokonane. Grup prawdopodobnie uformuje się cztery. Jedna bliżéj nam znana, nie chcąc sobie nadawać organizacyi klubowéj, nie będzie wybierała prezesa, ani wice-prezesa, a na swoje narady chce przypuszczać członków innych grup, o ileby sobie tego życzyli.

Po stanowczém ukonstytuowaniu, ks. Sanguszko uważając się za przewodniczącego do téj czynnoci jedynie, zarządził wybór powtórny. Powtórnie przez klamacyą został téż wybrany ks. Eustachy Sanguszko przewodniczącym, a hr. Szczęsny Koziebrodzki zastępcą przewodniczącego.

Lwów, 22 października. Wielu posłów zawiadomiło marszałka, iż zamierzają jutro wyjechać na pogrzeb Kaźmirza Wodzickiego do Olejowa. Marszałek, pragnąc ze swéj strony ułatwić oddanie czci zasłużonemu mężowi, postanowił zapowiedziane na jutro posiedzenie sejmu odłożyć na czwartek.

Komisya sanitarna ukończyła dziś jeneralną dyskusyą nad projektem organizacyi służby zdrowia w gminach. Uchwalono w zasadzie potrzebę utworzenia instytucyi lekarzy gminnych i urządzeń sanitarnych, a do pokrycia kosztów, wynikłych z urządzeń sanitarnych, winien przyczynić się: skarb państwa, fundusz krajowy i bezpośrednio interesowani. Referentem wybrano Korczyńskiego, a zastępcą Olpińskiego.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 22 października.

BAZAR. Langenbacha z Wrocławia, Baekr z Ostrowa, Turno z Objezierza, Swinarski z Królestwa Polskiego, Moszczeński Wł. z Niemczynka, Taczanowski z żoną ze Zborowa, Moszczeński Miecz. z Niemczynka, pani Breza z Więckowic, hr. Łącki z Posadowa, Niemojowski z Dzierszniey, ks. proboszcz Osiński ze Swiątkowa, Mittelstädt z Królestwa Polskiego.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Chełmicki z Zakrzewa, Sulerzyski z żoną z Górek Zagajnych, Stefański z Rogoźna, Boll z Berlina, Stroiński z Królewca, Simmon z Wrocławia, Kutzner z Opola, Swiergocki z Kalisza, Strzyżewski z Gniezna, Lachman z Lignicy, Rössler z Lipska.

Telegram giełdowy

Berlin, 23 października 1889. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	22	23
Pszenica staléj.		
na październik-listopad	182 75	182 50
na listopad-grudzień	183 —	183 —
na kwiecień-maj	190 50	191 —
Żyta staléj.		
na październik-listopad	163 75	164 25
na listopad grudzień	164 —	164 50
na kwiecień-maj	166 50	166 75
Oléj rzep wyżéj.		
na październik	67 20	69 40
na kwiecień-maj	59 50	60 40
Okowita stale.		
eksportowa	32 80	33 20
na październik	32 70	32 80
na październik-listopad	31 20	— —
na listopad-grudzień	30 90	30 80
na kwiecień-maj	32 —	31 90
spożywcza	52 30	52 60
na październik	52 40	— —
na	— —	— —
Owies		
na październik	153 —	154 50
Wyp. żyta wsp.	400	400
Wyp.-okowity kw. eksportowa	50,000	50,000
„ „ spożywcza.	,000	30.000
Kurs z dnia	21	22
Consol. 4%	106 20	106 60
Consol. $3^1/_2$%	103 75	103 10
Poznańskie 4% listy zastawne	100 90	100 80
Poznańskie $3^1/_2$% listy zastawne	100 10	100 10
Poznańskie listy rentowe	104 50	104 50
Austryackie banknoty	171 30	171 05
Austryacka renta srebrna	73 10	73 —
Rosyjskie banknoty	211 15	211 20
Rosyjskie listy zastawne	97 60	97 50
Polskie 5% listy zastawne	62 40	62 25
Polskie likwidacyjne listy zast.	57 —	57 —
Węgierska 4% renta złota	85 90	85 90
Węgierska 5% renta papier.	82 70	82 30
Austryackie kredytowe akcye	164 —	163 75
Austryackie francuskie koleje	101 50	101 —
Lombardy	54 30	54 25
Usposobienie: spok.		

Do dzisiejszego numeru „Kuryera Poznańskiego" dołącza się (606)

Prospekt
na
„Tygodnik Powieści"

spis kalendarzy na r. 1890 — najtańszych wydawnictw książek polskich Biblioteki Mrówki — dzieł niezbędnych w każdym domu — podręczników lekarskich — dzieł i powieści w cenie nadzwyczaj zniżonéj — oraz cennika czasopism

księgarni N. Kamieńskiego i Spółki
w Poznaniu (Bazar).

Stan powietrza.

Dnia 22 października 1889 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr	Wiatr		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore	754	Płn.W.	6	pochmurno	10
Aberdeen	758	Płn.W.	5	pochmurno	9
Chrystiansund	760	W.	1	bez chmur	4
Kopenhaga	763	Płn.W.	4	pochmurno	8
Sztokholm	769	Płn.W.	6	zachm.	5
Haparanda	769	W.	2	pochmurno	−1
Petersburg	759	W.	2	mgła	3
Moskwa	757	W.	1	zachm.	7
Kork, Queenst.	750	PłnW.	4	deszcz	8
Cherbourg	746	Płd.	3	deszcz	11
Helder	747	W.Płd.W.	1	pochmurno	9
Sylt	750	W.	4	zachm.	9
Hamburg [1]	750	W.	2	mgła	9
Swinemünde	751	W.	1	mgła	9
Neufahrwasser	750	Z.	1	zachm.	10
Kłajpeda	748	Płn.W.	1	zachm.	10
Paryż	747	Płd.	1	pochmurno	10
Monaster	748	Płn.Płn.W.	1	zachm.	5
Karlsruhe	745	Płn.W.	3	deszcz	10
Wiesbaden	746	W.	2	deszcz	9
Monachium	746	Płd.W.	3	zachm.	8
Kamienica	749	W.Płn.W.	1	pochmurno	7
Berlin [3]	750	PłdW.	2	deszcz	10
Wiedeń	749	PłdZ.	1	bez chmur	11
Wrocław	750	spokojnie.		mgła	9
Isle d'Aix	749	Z.Płn.Z.	4	pochmurno	13
Nizza	749	Płd.Płd.Z.	4	deszcz	17
Tryest	753	W.	1	zachm.	19

[1]) Wczoraj i nocą deszcz. [2]) Wieczorem i nocą deszcz.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny do Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdej grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 6 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Wyjaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Pogląd na stan powietrza.

Płytka rozległa depresya z słabym wietrzykiem i pomrocznem dżdżystem powietrzem leży ponad Francyą i Niemcami. W krainach nad morzami północnem i bałtyckiem wieją pod wpływem barometry cznéj zwyżki na Płn. silne wiatry z W. i PłnW. przy spadającéj temperaturze. W Niemczech nastało przeważnie większe ciepło i leży temperatura prawie wszędzie ponad normalną.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w październiku.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel
22. Pop. 2	746,7	PłnW. lek.	zachm.	+13,5
22. Wie. 9	746,8	PłnW. lek.	zachm.	+11,4
23. Ran. 7	741,4	PłnW. lek.	zachm.[1])	+10,1

[1]) O godzinie 7¼ grzmot.

Dnia 22 października maximum ciepła +13·0 Cel.
„ „ minimum ciepła + 9·0 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos Zeit." jak następuje:

Rano mgła, a później wielokrotnie mglisto, pomrocznо z opadami i wilgotne zimno. Jędrne wiatry przy wybrzeżach

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Darmsztadzkie 3½-procentowe obligacye miejskie lit. U. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w listopadzie. Przeciwko spadkom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 3½ procent, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger, Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 4 fen. za 100 marek.

(K) **Poznań,** 23 października. (—Sprawozdanie giełdowe.—)

Stan powietrza deszcz.

Żyto bez handlu.

Okowita: stała.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 50 30 pł., 50-ta 50 70 m., październik 50-ta —,— m., 70-ta —,— m., listopad 50-ta —,— m., 70-ta —,— m., grudzień 50 ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 50,30 70-ta 30,70 m., październik 50-ta —,— m., 70-ta —,— m., listopad 70-ta —,— m., grudzień 70-ta —,— m.

Poznań, 23 października. Ceny mąki. Pszenna 27,50, żytna 23 50 za 100 kilogr.

Wrocław, 22 października 1889.

Żyto (za 1000 funt.) cicho, wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —— mrk., na październik 172,00 żąd., październik-listopad 171,00 żąd., listopad-grudzień 170.00 żąd., na kwiecień-maj 169,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 155,00 żądano, na listopad-grudzień 155,00 żąd.

Olej rzepiowy cicho, wypowiedz. —— cena w miejscu na październik 69 żąd., październik-listopad 66,00 żąd., listopad-grudzień 66,00 żąd., grudzień-styczeń —,— żąd., styczeń-luty —,— żąd., luty-marzec —.— żąd., marzec-kwiecień —,— żąd., kwiecień-maj —,— żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 75 m. podatku konsum., niżéj, wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na październik (50-ta) 51,30 żąd., (70-ta) 31,30 żąd., listopad-grudzień (70-ta) 30,00 żąd., kwiecień-maj (70-ta) 31,00 żąd.

Ceny targowe z dnia 22 października 1889

Postanowienia miejskiej deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki				średni				lekki towar			
	najwyż.	M.	najniż.	F.	najwyż.	M.	najniż.	F.	najwyż.	M.	najniż.	F.
Pszenica biała	18	30	18	10	17	70	17	30	16	70	16	20
„ żółta	18	20	17	90	17	60	17	20	16	60	16	10
Żyto	17	00	16	80	16	60	16	30	16	10	15	90
Jęczmień	16	50	16	00	15	70	15	30	14	50	13	00
Owies	16	00	15	70	15	40	15	10	14	90	14	60
Groch	16	50	16	00	15	50	15	00	14	50	14	00

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	29	60	27	90	26	40
Rzepik zimowy „	28	80	27	40	25	80

Cena wypowiedziana na d. 23 października żyto 172,00 mrk., pszenica — mrk. owies 155,00 mrk., rzep — m., olej rzepiowy 69 00.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsume.) dnia 22 października: (50-ta) 51,30 mrk., (70-ta) 31,50 mrk.

Sydgoszcz, 22 października.

Pszenica: piękna 172—176 mrk., średni towar —,— m., pośledna według jakości 160 do do 172 mrk.

Żyto nowe według jakości 153—158 mrk., stare —,— mrk.

Jęczmień nom., według dobroci 140—160 do browarów —,— mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 140 do 155 marek. pośledni —,—.

Groch wrzący 152—162 marek, na paszę 140—150 marek.

Okowita 50-ta 51,00 m., 70-ta 31,50 m.

Berlin, 22 października. (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 178—190 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono 182,75, żąd. —, na październik-listopad płacono 182,50—182,25, listopad-grudzień płc. 183 00—182,75, żąd. ——, kwiecień-maj płac. 190—189,75—191—190,50, na maj-czerwiec płac. —,—. Wypowiedziano 50 ton. Cena wyp. 183.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 158—169 według jakości, na miesiąc bieżący płacono —,—, na październik-listopad płacono —,—. żąd. —, na listopad-grudzień pł. 163,50—164,25—163,75. na grudzień-styczeń płacono —,—, na kwiecień maj płc. 166,50—167,00—166,50, na maj-czerwiec płac. —,—, żąd. —,—. Wypowiedziano 400 ton. Cena wypowiedziana 164,00 m.

Owies za 1000 kil. w miejscu 150—170 m. według jakości, na miesiąc bieżący płacono 153,00, żąd. —,—, na październik-listopad płacono 152,00 do 152,50, listopad grudzień płac. 152,00—152,50, na kwiecień-maj płac. 154,00, żąd. —, na maj czerwiec płacono 154. Wypowiedziano —,— ton. Cena —,— mrk.

Kukurudza w miejscu pł. 122—126 we dług jakości, miesiąc bieżący płac. 119,50 na październik-listopad płacono 119,—, na listopad-grudzień płac. 119,00, kwiecień-maj płac. 119,00. Wypowiedziano 400 ton. Cena 119,50.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 67,05 m., z beczką —,— mk., na październik pł. 67,1—67,8, na październik-listopad pł. 64.7—65,9, na listopad-grudzień płac. 64.3—64,6, na grudzień-styczeń płac. —, żąd. —,—, na kwiecień-maj płacono 59,5—59,7, maj-czerwiec płacono —,—. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana —,— m.

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsume. w miejscu płc. 52,3, na październik płacono 52 do 52,5—52,4, na październik-listopad płc. —. Wypowiedziano —,— litr. Cena —.—. Nieopodatk. obciąż. 70 m. podatku konsume. w miejscu płac. 32,8 mrk., październik płacono 32,3—33,0—32,7, na październik listopad płacono 31,1—31,4—31,3, listopad-grudzień płac. 31,0—30,8, na kwiecień-maj płac. 31,7—32,0—31,9, maj-czerwiec płac. 32,4 do 32,2. Wypowiedziano 50,000 litr. Cena 32,7 mk.

Szczecin, 22 października.

Pszenica słabo, za 1000 kilogr. w miejscu 176—180 płacono, na październik 179,25—180 płac., na październik-listopad 179,25—180,0 płac., na listopad-grudzień 179,25—180,0 płacono, na kwiecień-maj 186,5—187 płac.

Żyto słabiéj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 158—160,0 płacono, na październik 159,0 żąd., październik-listopad 159—158,9—159 pł., na listopad-grudzień 159—158,25—159 płac., kwiecień-maj 162,5 płac., maj-czerwiec 163—163,5 płc.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 148 do 152 płacono.

Olej rzepiowy wyżéj, za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 67.5 żąd., październik 66,5 żąd., na kwiecień-maj 60,0 żąd.

Okowita słabo, za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 32.0 płac., 50-ta 51,5 płac., na październik 70-ta 31.5 płac., na listopad-grudzień 30.6 nom., na kwiecień-maj 70-ta 31,8 nom.

Hamburg, 22 października. Okowita cicho, na październik —— żąd., październik-listopad 22¼ żądano, listopad-grudzień 21⅜ żąd., kwiecień-maj 21¼ żąd., maj czerwiec 21½ żąd. — Kawa good average Santos za październik 80½, grudzień 81—. marzec 76⅜, maj 76¼. Usposobienie potw. Obrót 1500 miechów.

Magdeburg, 22 października.— Cukier ziarnisty excl. worka 92% 16 10 cukier ziarn. excl. 88% 15 20 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,—. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 12,30. Usposobienie: spok. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa —,—, mielona rafin. II. z beczką 27,50 miel. Melis I z beczką 25,50. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za październik 11,40 płacono, 11,45 żąd., listopad 11,50 żąd., listopad-grudzień 11,55 płac., 11,60 żądano, styczeń-marzec 11.80 płacono, 11 90 żądano. Spok. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Piąte walne zebranie

Towarzystwa akcyjnego

„Drukarnia Kuryera Poznańskiego"

odbędzie się w czwartek dnia 7 listopada r. b. o godzinie 12-téj w południe w lokalu Redakcyi Kuryera Poznańskiego, Ś-ty Marcin nr. 16/17.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności roku 1888/89.
2. Przedłożenie bilansu, referat komisyi rewizyjnéj, wniosek o udzielenie pokwitowania.
3. Wybór komisyi rewizyjnéj.
4. Wnioski akcyonaryuszów. (609)

Rada Nadzorcza.

Dr. B. Wicherkiewicz, przewodniczący.

Przyjmuję chorych, mianowicie na **cierpienia żołądkowe i nerwowe**, codzień od 9—11 i po połud. (z wyjątkiem niedzieli i środy) od 3—5.

(595) **Dr. F. Chłapowski,** Młyńska ulica nr. 27.

Figury Swiętych Pańskich!

Polecam figury ze **sztucznego kamienia, téj saméj trwałości co piaskowiec,** a za **czwartą część ceny** piaskowca, do ustawiania na cmentarzach, przy drogach publicznych, w ogrodach itd.

Również fabrykuję **filary** i **postumenty** do tychże figur. (112)

Ze sztucznego kamienia wyrabiam także: **ołtarze, ambony, ornamenta, herby** i rozmaite **płaskorzeźby.**

Fabryka wyrobów ze sztucznego kamienia.

J. Szpetkowski,

dekorator kościołów,

Poznań, Berlińska ulica nr. 2.

Wina zagraniczne

węgierskie, francuzkie, hiszpańskie, portugalskie i greckie, słodkie i wytrawne białe i czerwone od 1 do 3 mark;

Cognac, Arac i Rum

poleca

J. Urbankiewicz,

Poznań, Ś-ty Marcin nr. 1.

Próbki na żądanie się wysyła. (567)

Szkła

do konserwowania owoców

z hermetycznem zamknięciem,

Wszelkie naczynia do mleka

a mianowicie: (191)

Chłodniki,

Ćwiercie (transportowe),

Miski, sita i t. d.

poleca

Skład sprzętów kuchennych i domowych

J. KRYSIEWICZ,

Sty Marcin nr. 65.

Wylosowane obligacye powiatu pleszewskiego

płatne dnia 1 kwietnia 1890.

Lit. E.

982	983	986	995	1003	1004	1005	1006	1008	1009	1010
1011	1012	1013	1014	1015	1021	1023	1026	1028	1029	1030	1032	1033
1035	1036	1038	1042	1045	1046	1048	1049	1052	1054	1055	1086	1087
1091	1093	1094	1095	1096	1097	1098	1099	1100	1101	1102	1104	1107
1108	1111	1113	1115	1116	1118	1119	1120	1121	1122	1125	1126	1143
1200	1201	1202	1205	1211	1212	1213	1214	1216	1217	1218	1219	1220
1222	1223	1224	1229	1239	1240	1242	1251	1253	1254	1257	1259	1263
1264	1265	1268	1271	1273	1282	1285	1286	1289	1294	1296	1298	1299
1322	1327	1330	1331	1332	1334	1337	1338	1370	1376	1378	1381	1383
1384	1388	1389	1390	1391	1400	1433	1434	1438	1439	1443	1444	1415
1453	1454	1470	1472	1488	1489	1490	1492	1493	1494	1496	1502	1504
1505	1506	1507	1508	1509	1515	1518	1520	1522	1523	1525	1526	1527
1529	981	980	979	978	977	974	973	970	969	967	964	957	956.

FABRYKA

papierosów i tureckich tytuni

(1019) **„VULKAN"**

I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Aug. Denizot

Poznań III Św. Łazarz,

poleca

Drzewa owocowe we wszelkich formach, t. j. wysokopienne, piramidalne, szpalerowe i t. d. (597)

Drzewa alejowe.

Drzewa, krzewy, konifery, róże etc. do zakładania i upiększania parków i ogrodów.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Kompletne wyprawy w sztućcach stołowych

ze słynnéj fabryki wyrobów srebrnych Christofle & Comp. w Paryżu pod gwarancyą pokładu srebra, w używaniu i trwałości w niczem nie ustępujące wyrobom szczero srebrnym polecam po oryginalnych cenach fabrycznych. (1040)

Oszczędność i korzyści wynikające przy zakupnie całych wypraw wykazuje niżéj uzasadnione

Porównanie

1 tuzin łyżek i tyleż widelcy stołowych w ciężkiéj wadze srebra kosztuje około 300 marek. Za te same pieniądze otrzymuje się natomiast:

12 łyżek stołowych	M. 27,60	1 łyżkę do sosu	M. 5,60
12 widelcy „	„ 27,60	1 łyżkę do kompótu	„ 5,60
12 noży „	„ 28,80	1 nóż i widelec do sera i masła	„ 8,60
12 łyżek deserowych	„ 25,20	1 widelec i łyżka do sałaty	„ 9,60
12 widelcy „	„ 25,20	1 nóż i widelec do pieczeni	„ 12,00
12 noży „	„ 24,00	1 szufelka i wid. do ryb	„ 14,40
12 łyżek do kawy	„ 14,40	1 sitko do herbaty	„ 4,40
12 łyżek do mokki	„ 11,20	1 cążki do cukru	„ 3,00
12 ławeczek do noży	„ 13,20	4 korki do butelek	„ 5,60
2 łyżki półmiskowe	„ 14,40		
1 łyżka wazowa	„ 11,20		
1 łyżka do tortu	„ 8,00		

Razem 128 sztuk za 300 marek.

Wszelkie reperacye i posrebrzanie zużytych sztućcy wykonuje trwale po możliwie tanich cenach. Stare do użytku nie zdatne srebro przyjmuje w zamian.

J. STARK,

specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych,

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

W biurze technicznem méj fabryki wakuje posada

inżyniera,

biegłego w rysunkach konstrukcyjnych. Reflektant powinien być w posiadaniu świadectw z odbytych kursów w akademii lub szkole technicznéj i władać dobrze językiem polskim i niemieckim.

H. Cegielski, fabryka narzędzi i machin rólniczych, kotłów i machin parowych oraz lejarnia.

Poznań, w październiku 1889. (616)

Wina reńskie, moselskie, krajowe mousseux.

Wina hiszpańskie i portugalskie. Arac, Rum, Cognac.

Wino mszalne

Vinum de vite purum

butelka ½ litrowa M. 1,75, butelka ½ litrowa M. 0,90 incl. szkła, pod mym osobistem dozorem na Węgrzech wyłoczone, — za którego czystość ręczę, na mocy przysięgi złożonéj przed Władzą Duchowną. Osobiście u producentów na Węgrzech zakupione

Wina górno-węgierskie

(229)

tokajskie

począwszy od Mrk. 1,50 za litr w beczce. **Próby i cenniki na żądanie gratis i franko.**

Podróżujących nie wysełam.

L. Zboralski,

Pleszew.

Handel win

założony w roku **1853.**

Szampan prawdziwy, Moet i Chandon, George Goulet, F. Boumiller.

Wina francuzkie, czerwone i białe. Wina burgundzkie.

CYGARA

hawańskie, hamburgskie i bremeńskie w wyborowych gatunkach.

Papierosy i tytunie tureckie

z fabryk najwięcéj renomowanych, poleca (585)

W. Witajewski,

HANDEL CYGAR I PAPIEROSÓW,

ulica Wielka Rycerska nr. 12.

Każdy kupujący przynajmniéj za 1 mrk. dostaje **bezpłatny los** do loteryi gwiazdkowéj; na którą przedmioty wartości przeszło 300 mrk. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w handlu.

Cenniki na życzenie gratis i franco.

A. Andruszewski,

Cenniki na życzenie gratis i franco.

Wielka Rycerska ul. Nr. 8.

Magazyn mebli

i zakład dekoracyjny do całkowitych urządzeń pokojowych w różnych stylach.

Z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam: tylko doborowe i trwałe meble do **2** pokoi za **196 Mrk.** do **3** pokoi za **470 Mrk.** wykwintne do **3** pokoi **975 Mrk.** itd. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania.

Wielki wybór pluszy, materyi jedwabnych, gobelin, krepy i satynety. **Portyery** w najnowszych deseniach są zawsze na składzie.

Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku. (1545)

---

500 marek w złocie,

jeśli Crême Grolich nie usunie wszelkich nieczystości skórnych, jak piegów, plam watrobianych, opalenizny, zaskorników, czerwoności nosa i nie będzie utrzymywał cery aż do późnego wieku, olśniewającо białéj i młodzieńczéj świeżości. Bez wszelkiéj szminki! Cena mrk. 1,20. Skład gł. J. Grolich w Brnie (Brünn).

W Poznaniu w drogeryach L. Eckarta, J. Schleyera i F. G. Fraasa następcy. (294)

Ucznia lub subjekta

który co dopiero naukę ukończył, poszukuje (598)

Cz. Nalentz

w Śremie.

Skład towarów kolonialnych.

Herbatę

w wielkim wyborze po nizkiéj cenie poleca (274)

J. N. Leitgeber.

Gospodyni

w średnim wieku znająca się na gospodarstwie domowém, podwórzowém i kuchni, poszukuje miejsca do księdza lub samotnego pana w starszym wieku. na wieś lub do miasta, zaświadczenia odpowiednie. Adres Pani **Ratajska,** Poznań ulica Długa nr. 10 II piętro. (590)

Doskonały

leśniczy,

doświadczony myśliwy, liczący 30 lat, wysł. żołnierz, mówiący po polsku i po niemiecku, poszukuje zaraz lub 1 stycznia miejsca jako strzelec przybocżny i rewirowy lub jako leśniczy. Petent jest obeznany z wszystkiemi gałęziami leśnictwa i polowaniem jak również i chodowlą bażantów. Może się powołać na najlepsze świadectwa i polecenia. Łaskawe oferty przyjmie **Ekspedycya Kuryera** sub R. P. 355.

Kwartet

Prof. Józ. Joachim. H. de Ahna, Em. Wirth, R. Hausmann.

na sali Lamberta

w czwartek dn. 24 październ. wiecz. o godz. 7½.

Bilety po **3** i **1** marce u pp. **Ed. Bote & G. Bock.** (608)

Za Redakcyą odpowiedzialny Teofil Golski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.